

Wiktor Gardocki

Kolegium Literaturoznawstwa
Uniwersytet w Białymstoku
e-mail: w.gardocki@uwb.edu.pl
ORCID: 0000-0002-3245-0650

Zapiski na karteluskach.
Hiszpania po czterdziestu latach Jana Wyki.
Dzieje wydawnicze i próba rekonstrukcji tekstu

Wprowadzenie

O cenzurze wobec literatury polskiej pisano już wielokrotnie. Podejmowano studia dotyczące zarówno konkretnych utworów, jak i proponowano ujęcia przeglądowe. W przypadku kontroli słowa w przedostatniej dekadzie XX wieku prac jest mniej¹, mimo że nadal istnieje obszerne pole

¹ Najpoważniejszą pracą na ten temat jest książka: Z. Radzikowska, *Z historii walki o wolność słowa w Polsce (cenzura PRL w latach 1981–1987)*, Kraków 1990. Warto również odnotować pracę zbiorową: „1984.” *Literatura i kultura schyłkowego PRL-u*, red. K. Budrowska, W. Gardocki, E. Jurkowska, Białystok 2015. Poza tym opublikowano pojedyncze artykuły i studia: J. Ladorucki, *O próbach negacji cenzury instytucjonalnej i egzystencjalnej na przykładzie drugoobiegowej działalności łódzkiego „Pulsu” i krakowskiego „bruLionu”. Podobieństwa i różnice w strategii działania obydwu periodyków*, w: *Niewygodne dla władzy. Ograniczanie wolności słowa na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. D. Degen, J. Gzella, Toruń 2010, s. 435–454; Z. Kropidłowski, *Ingerencja cenzury w działalności Gdańskiego Dwutygodnika „Gwiazda Morza” w latach 1983–1989*, w: *Niewygodne dla władzy. Ograniczanie wolności słowa na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, s. 455–474; M. Świśtak, *Niepolityczne tabu PRL, czyli o cenzurze obyczajowej lat 80.*, w: *Przeskoczyć tę studnię strachu: autor i dzieło a cenzura PRL*, red. E. Skorupa, Kraków 2010, s. 115–131; J. Wojsław, *Miejsce cenzury w ocenach aparatu partyjnego w okresie politycznej konfrontacji lat 1980–1981*, w: *Nie należy dopuszczać do publikacji. Cenzura w PRL*, red. G. Gzella, J. Gzella, Toruń 2013, s. 195–216; K. Tułać, *Niezależna polska prasa młodzieżowa lat 80. XX wieku. Głosy o cenzurze*, w: *Zakazane i niewygodne. Ograniczanie wolności słowa w XIX i XX wieku*, red. D. Degen, G. Gzella, J. Gzella, Toruń 2015, s. 215–232; K. Kamińska, *Cenzura instytucjonalna w przededniu okrągłego stołu – analiza tematyczna i statystyczna ingerencji*, w: *Zakazane i niewygodne. Ograniczanie wolności słowa w XIX i XX wieku*, s. 233–244.

do dalszych badań. W latach 80., zwłaszcza w okresie od wprowadzenia stanu wojennego aż do 29 maja 1989 roku, gdy w bezprecedensowy sposób złagodżono ustawę o cenzurze – kontrola słowa była restrykcyjna. Zatrzymano przynajmniej około trzystu pojedynczych utworów (powieści, opowiadań, wierszy, poematów), a kilkakrotnie więcej – ocenzurowano². Jedyne część tekstów wydano później, przywracając ustępy wycięte przez pracowników GUKPPiW. Udało się również odnaleźć inedita z lat 80. Przykładem utworu dostępnego obecnie w kilku wersjach są wspomnienia Jana Wyki pt. *Zapiski na karteluskach. Hiszpania po czterdziestu latach*³. W niniejszym artykule omówię strategię cenzurowania wspomnień na przykładzie tego tekstu⁴.

By pokazać, w jaki sposób cenzura wprowadzała zmiany w tekście, można dokonać swoistej rekonstrukcji – „przywrócić” usunięte niegdyś fragmenty. Wątek ten podjąłem już w innym artykule, pt. *Rekonstrukcja. Dwie wersje „Oblędu” Jerzego Krzysztonia*⁵. Różnica w dziejach wydawniczych obu utworów jest jednak zasadnicza, ponieważ *Oblęd* doczekał się pełnego wydania⁶, natomiast *Zapiski...* nie były po 1984 roku wznawiane. Mowa więc

² Te liczby są z pewnością większe. Dane podaję na podstawie kwerendy dokonanej w latach 2012–2018 w Archiwum Akt Nowych, w zespole GUKPPiW. Zob. także: W. Gardocki, *Cenzura wobec literatury polskiej w latach 80. XX wieku* [praca doktorska napisana pod kierunkiem Kamili Budrowskiej], Białystok 2017 – zwłaszcza aneksy dołączone do rozprawy pt. *Lista utworów ocenzurowanych w latach 1979–1990, Lista utworów niedopuszczonych do druku w latach 1979–1989, Inedity odnalezione w dokumentach GUKPPiW z lat 1979–1990*.

³ J. Wyka, *Zapiski na karteluskach. Hiszpania po czterdziestu latach*, Warszawa 1984. Wszystkie cytaty pochodzą z tego wydania.

⁴ W latach 80., na skutek działań urzędu, ucierpiały też inne teksty należące do literatury dokumentu osobistego, m.in. *Wakacje dialektyka* Henryka Worcella, *Notatnik (1973–1979)* Anny Kamieńskiej, *Ogniw* [fragment *Kuriera z Warszawy*] Jana Nowaka-Jeziorańskiego czy *Dzienniki Marii Dąbrowskiej*. Ostatni z utworów został ocenzurowany jeszcze w 1988 r., niedługo przed złagodzeniem wytycznych kontroli słowa i rozwiązaniem GUKPiW, o czym nie bez żalu pisał Tadeusz Drewnowski: „Żądania cenzury z 240 zeszyły do 29 (o 29 za wiele!). Ten sukces mnie uspił. O ile cenzura ostatecznie okazała się dość ustępliwa co do tekstu głównego, o tyle kategorycznie odnosiła się do przypisów, często ingerowała kapryśnie (np. czepiała się określeń; w jednych biogramach zdejmowała pozycje drugoobiegowe i zagraniczne, w innych je łaskawie dopuszczała), a w dodatku w przypisach nie pozwalała swoich działań oznakować. Skupiony na walce o teksty *Dzienników* uległem tej presji. Popełniłem błąd, który sprawił, że usłyszałem nieco gorzkich słów. Ingerencje cenzury gniewały mnie tym bardziej, że w rok później i tekst, i przypisy uniknęłyby zniekształceń” [zob. T. Drewnowski, *Wyprowadzka z czyścica. Burzliwe życie pośmiertne Marii Dąbrowskiej*, Warszawa 2006, s. 32–34].

⁵ W. Gardocki, *Rekonstrukcja. Dwie wersje „Oblędu” Jerzego Krzysztonia*, w: *Cenzuro wróc? Mechanizmy ograniczania wolności słowa w Polsce po 1990 roku*, red. K. Kamińska, Z. Romek, Warszawa 2018, s. 137–148.

⁶ Opatrzonego notą, w której poinformowano o ocenzurowanych wydaniach wcześniejszych.

o tekście, którego kompletna wersja nie ujrzała światła dziennego. Wydaje się, że temat wart jest omówienia, nawet jeśli poziom artystyczny niektórych fragmentów utworu budzi wątpliwości.

Urzednicy GUKPPiW zwykle kwestionowali w tekstach wątki polityczne. Już po zniesieniu stanu wojennego, kiedy wspomnienia Wyki poddawano recenzji⁷, cenzorzy mogli bardzo szeroko, lecz nie zawsze konsekwentnie stosować wszelkie wytyczne zawarte w ustawie. Efekty tych działań dostrzec można, przeglądając dokumenty z zespołu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (dalej: GUKPPiW), zgromadzone w warszawskim Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), w materiałach takich, jak: „Informacje o bieżących ingerencjach” (opracowywane w latach 1974–1990), „Informacje miesięczne o dokonanych ingerencjach” (1976–1989), „Informacje instruktazowe” (1976–1981), „Informacje problemowe dla własnych potrzeb” (1985–1989) czy „Informacje problemowe na zewnątrz” (1985–1989). Decyzje formułowano lakonicznie, rzadko zamieszczając obszernie uzasadnienia. W większości wypadków jedynie informowano o fakcie zatrzymania lub ocenzurowania utworu; niekiedy dodawano adnotację, że ingerencji dokonano z przyczyn „obyczajowych”, „politycznych”, „po konsultacji z autorem” – powodów można się tylko domyślać. W wypadku utworu Wyki sporządzono jednak obszerną dokumentację: w materiałach na temat *Zapisków...* pojawia się swego rodzaju komentarz, a także fragmenty z zaznaczonymi przez urzędników skreśleniami. Inne teksty tego autora, na temat których udało się odnaleźć cenzorskie opinie, to niedopuszczone do druku: *Ułamki opacznej tężyzny* (miał ukazać się w 1983 roku w „Faktach”) oraz *Cienie w Soczi* (usunięty z tomu *Wiersze wybrane* z 1984 roku).

Zapiski na karteluszkach należą do cyklu utworów, w których Wyka opowiedział o swoich doświadczeniach z okresu wojny domowej w Hiszpanii toczącej się w latach 1936–1939. Tom I, zawierający notatki z lat 1934–1940, ukazał się w 1967 roku, tom II, w którym znalazły się zapiski z lat 1940–1949 wydano szesnaście lat później. Wreszcie, w 1984 roku opublikowano *Zapiski na karteluszkach. Hiszpania po czterdziestu latach* – książkę zawierającą notatki z okresu 1934–1940 (w treści różniące się jednak od wydania z 1967 roku), uzupełnioną o refleksje poczynione kilkadziesiąt lat po zakończeniu wojny domowej. Temat ten znalazł swoją realizację również w innych utworach pisarza⁸. Wyka zapowiadał ponadto wydanie III tomu *Zapisków...*, z lat

⁷ Książkę oddano do składania 27 czerwca 1983 r., podpisano do druku w listopadzie 1984 r., druk ukończono w grudniu 1984 r. Recenzję w GUKPPiW sporządzono we wrześniu 1984 r.

⁸ *Hiszpańska Warszawianka 1932–1933*, Warszawa 1953; *Pieśń o Saragossie: poemat*, Warszawa

1950–1960, lecz ten się nigdy nie ukazał. Jako że nie udało się odnaleźć dokumentów GUKPPiW dotyczących *Zapisków...* opublikowanych w 1967 roku, w niniejszym artykule porównano wszystkie wydania książkowe oraz archiwalia wytworzone przez cenzurę w 1984 roku.

Biografia i historia

Jan Wyka (właściwie Leopold Weissman) urodził się w 1902 roku w Zaleszczykach. W latach 1912–1914 uczęszczał do gimnazjum w tej miejscowości. Lata pierwszej wojny światowej spędził w Wiedniu, gdzie uczył się na kursach gimnazjalnych i podejmował młodzieńcze próby pisarskie. Od 1918 roku mieszkał we Lwowie, następnie w Krakowie, gdzie do 1926 roku studiował polonistykę i germanistykę. Później krótko pracował jako nauczyciel. W latach 1930–1937 należał do Komunistycznej Partii Polski; pracował w redakcjach „Trybu” i „Lewara”. W latach 1936–1937 należał do Komitetu Hiszpańskiego KPP, zaś już latem 1937 roku przedostał się do Hiszpanii, gdzie walczył po stronie republikańskiej. Wstąpił również do Komunistycznej Partii Hiszpanii. Po klęsce republikańców znalazł się we Francji, a po kapitulacji tego kraju dotarł na Wyspy Brytyjskie, gdzie początkowo służył w 14. Brygadzie Kawalerii Pancерnej w Glasgow, a w 1941 roku podjął w Londynie studia z literatury hiszpańskiej. W latach 1942–1944 przebywał w szpitalu psychiatrycznym, zaś w 1944 roku został zdemobilizowany. We wrześniu 1945 roku Wyka powrócił do Polski, aby w latach 1946–1956 zostać pracownikiem Wydziału Zagranicznego KC PPR i PZPR. Równocześnie zajmował się pracą pisarską i dziennikarską, publikował wiersze, artykuły i recenzje. W latach 1956–1958 był członkiem Głównej Komisji Dąbrowszczaków i ZG ZLP, w 1958 roku zrezygnował z pełnionych funkcji na rzecz pracy literackiej⁹. Swoje losy po 1945 roku opisywał na łamach *Zapisków...*:

W latach 1945–1947 drukowano mnie chętnie. Ówczasie byłem wyłącznie poetą. Wystarczyło, bym przekazał agencji wiersz, a ukazywał się równocześnie w pismach niedzielnych wszystkich województw. W 1947 roku napotka-

1956; *Zapiski na karteluskach: opowiadania*, Warszawa 1967; *W stronę Madrytu*, w: *Przywidzenia: wiersze z lat 1958–1967*, Warszawa 1968; *Hiszpańskie trasy: wybór wierszy z lat 1937–1975*, Warszawa 1976 [zawiera także *Pieśń o Saragossie*]; *Zapiski na karteluskach*, t. 2, Warszawa 1983; *Zapiski na karteluskach. Hiszpania po czterdziestu latach*, Warszawa 1984.

⁹ M. Kotowska-Kachel, *Jan Wyka*, w: *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury*, oprac. zespół pod red. J. Czachowskiej i A. Szałagan, t. 9, Warszawa 2004, s. 312–313.

łem opór. Maszynopis mi zwracano. Uznałem, że pora nadeszła, bym zaniechał druku. Rok 1948 potwierdził, że podjąłem właściwą decyzję [...] Kilka lat później [...] udałem się na rozmowę z Henrykiem Toruńczykiem [...] Nie wierz – zapewniał mnie. To wszystko sfingowane. Oskarżają się jak z nut. Za jego pogodnego wyjaśnienia tej kapitalnie sformułowanej, iluzjonistycznej definicji „błędnów i wypaczeń” byłem mu niezmierni wdzięczny¹⁰.

Status „dąbrowszczaków”, żołnierzy walczących w Hiszpanii w brygadzie im. Jarosława Dąbrowskiego, w latach 1945–1989 był zmienny; raz postrzegano ich jako bohaterów, by następnie traktować jako osoby niepożądane, nierzadko skazane nawet na represje czy wyjazd z kraju. Od 1945 roku dąbrowszczacy współtworzyli w Polsce ustrój totalitarny, służąc między innymi w Milicji Obywatelskiej oraz formacjach związanych z wojskiem i wywiadem, a także angażując w życie polityczne. Podobnie było zresztą w innych krajach, np. Węgrzech, Francji czy Niemczech, gdzie weterani hiszpańskiej wojny obejmowali stanowiska w policji czy służbach wywiadowczych. Legendą w Polsce stał się tragicznie zmarły w 1947 roku generał Karol Świerczewski „Walter”, którego życiorys wykorzystywano propagandowo jako doskonały przykład „żołnierza wolności” i rewolucjonisty¹¹.

Na przełomie lat 40. i 50. w Polsce „dąbrowszczaków” poddano represjom, między innymi dlatego, że istniała „obawa, iż ich doświadczenia z Hiszpanii mogą źle przysłużyć budowaniu polskiego ustroju socjalistycznego”¹² – nie chodziło zresztą jedynie o doświadczenia „hiszpańskie”, lecz późniejsze losy żołnierzy i ochotników, którzy służyli w Polskich Siłach Zbrojnych na terenie Wielkiej Brytanii czy Francji, a także w armii brytyjskiej. Represje wobec „dąbrowszczaków” inicjowano, mimo że „zapisali znaczącą kartę w historii komunistycznego podziemia, przede wszystkim w organizowaniu i funkcjonowaniu Gwardii Ludowej (GL) i Armii Ludowej (AL)”¹³. Obawiano się, że ich doświadczenie wyniesione z wojny zostanie wykorzystane, by sprzeniewierzyć się władzy ludowej. Powodem represji była także przynależność „dąbrowszczaków” do KPP. Sytuacja, chociaż na krótko, zmieniła się w 1956 roku, gdy w lutym dokonano rehabilitacji KPP. Mimo tego „dąbrowszczacy” nie robili raczej poważnych karier w życiu po-

¹⁰ J. Wyka, *Zapiski na karteluszkach. Hiszpania po czterdziestu latach*, s. 284.

¹¹ W. Opiola, *Hiszpańska wojna domowa w publicystyce Polski Ludowej*, w: tegoż, *Hiszpańska wojna domowa w polskich dyskursach politycznych: analiza publicystyki*, Opole 2016, s. 192.

¹² Tamże, s. 184.

¹³ J. Pietrzak, *Polscy uczestnicy hiszpańskiej wojny domowej*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historia” 2016, nr 97, s. 76.

litycznym czy aparacie kontroli. Ponadto ci pochodzenia żydowskiego musieli wyjechać z Polski po Marcu 1968 roku. Pewne rozprężenie nastąpiło po 1980 roku, jednak i wówczas zdarzały się oceny wojny w Hiszpanii, jak ta Michała Czajki, który określił ją „starciem między faszyzmem a siłami postępu społecznego”¹⁴.

Wojciech Opióła, analizując publicystykę okresu PRL dotyczącą wojny domowej w Hiszpanii, pisał o głównych tezach, które wówczas forowano. Podstawowe założenia peerelowskiej publicystyki, egzekwowane przez urzędników w artykułach, w których podejmowano temat tej wojny, to: podawanie informacji o spisku, jaki miały zawiązać III Rzesza i Włochy po zwycięstwie Frontu Ludowego w Hiszpanii, i tym samym próbować obalić republikanów; przypisywanie Falandze miana faszystów; określenie ustroju, który nastał po hiszpańskiej wojnie domowej – mianem faszyzmu; przedstawianie Hiszpanii jako „pierwszego punktu podboju świata” – wojna domowa była obroną przed atakiem państw faszystowskich, jak Niemcy i Włochy; wybiórcze pisanie o istniejących w Hiszpanii frakcjach, niewspominanie o anarchistach czy partiach antykominternowskich; podkreślanie kluczowej roli KPP i KPF przy rekrutowaniu polskich ochotników; przemilczenie zbrodni lewicowców dokonanych na duchownych; negatywny stosunek II RP do „dąbrowszczaków”, którym odbierano obywatelstwo ze względu na udział w wojnie domowej w Hiszpanii; podkreślenie roli „dąbrowszczaków” w walce z faszyzmem podczas drugiej wojny światowej; podawanie informacji o rzekomej współpracy USA z frankistami; przypisywanie USA kryptofaszyzmu¹⁵.

Choć, mimo wszystko, w Polsce formułowano też inne od wyżej wymienionych poglądy na temat tej wojny, artykułowano je zwykle, jak zauważają badacze, w niskonakładowych czasopismach naukowych i popularnonaukowych; nie działało się to też przy okazji ważnych rocznic¹⁶. W tych mniej znanych publikacjach pojawiały się głosy, że wojna domowa w Hiszpanii „nie wpisywała się w schemat faszyzm – komunizm”¹⁷, co zaprzeczało oficjalnemu stanowisku partii.

¹⁴ M. Czajka, *Polska opinia publiczna wobec wojny domowej w Hiszpanii 1936–1937*, „Przegląd Historyczny” 1980, t. 71, z. 2, s. 253.

¹⁵ W. Opióła, *Hiszpańska wojna domowa w publicystyce Polski Ludowej*, s. 185–189.

¹⁶ Tamże, s. 180.

¹⁷ B. Serwal [Maciej Stasiński], *Hiszpańska wojna domowa a świat współczesny*, „Krytyka” 1987, nr 23–24, s. 90. cyt. tamże.

Temat hiszpańskiej wojny domowej znalazł odbicie w twórczości wielu polskich poetów, między innymi w wierszach Jarosława Iwaszkiewicza, Antoniego Słonimskiego, Zbigniewa Bieńkowskiego, Władysława Broniewskiego czy Józefa Wittlina – co Monika Bednarczuk za Hugh D. Fordem nazywa „wojną poetów”, ze względu na różnice w ocenie wydarzeń z Hiszpanii. *Sui generis* dyskusję prowadzili też reporterzy, co badaczka określa z kolei „wojną korespondentów”¹⁸. Zarówno w tekstach o ambicjach literackich, jak i publicystycznych, a przede wszystkim tych wspomnieniowych dostrzegalna jest tendencyjność. Jak pisze Bednarczuk:

czynnikiem, który współkształtował, może nawet zdominował polskie postrzeganie hiszpańskiej wojny, jest twórczość ochotników [...] reprezentowanych w państwach czy środowiskach sympatyzujących z Hiszpanią rewolucyjną jako żołnierze szlachetnej idei [...]. Dąbrowszczaków portret własny jest nieskomplikowany [...]. Łączy ich wiara w zwycięstwo słusznej sprawy, nie przeszkadzają różnice językowe, brak uniformów i słabe zaopatrzenie. Podobnie rzecz ma się ze stosunkami polsko-niemieckimi i polsko-radzieckimi: w imię proletariackiej solidarności puszczono w niepamięć przeszłość, także legionowy epizod w życiu niektórych towarzyszy¹⁹.

Zapiski... w wielu miejscach realizowały ten schemat, dlatego mogły ukazać się w PRL. Wszystko bowiem zależało od tego, w jaki sposób przedstawi się obraz konfliktu.

Stanisław Adam Kondek wskazuje, jak powikłane były dzieje wydawnicze utworów literackich, w których autorzy przedstawiali problematykę wojny domowej w Hiszpanii w „niewłaściwy” sposób:

Dążenie do wyeliminowania z obiegu książek przedstawiających alternatywne systemy polityczne i doktryny społeczne prowadziło do swoistej homogenizacji ich sensów. [...] Stworzenie użytecznej legendy bezinteresownego oddania się ZSRR sprawom internacjonalizmu i wolności koniecznie wymagało wytrzebiecia niekomunistycznych obrazów hiszpańskiej wojny domowej (m.in. Józefa Gójskiego *Tragedia chłopca hiszpańskiego na tle walki domowej*, Adama Sikorskiego *Luna nad Hiszpanią*, Romana Fajansa *Hiszpania 1936. Z wrażeń korespondenta wojennego*, Jana Kazimierza Zaremby *Płonąca Hiszpania*)²⁰.

¹⁸ M. Bednarczuk, *Obraz hiszpańskiej wojny domowej lat 1936–1939 w piśmiennictwie polskim*, Toruń 2008, s. 60–63.

¹⁹ Tamże, s. 163, 193.

²⁰ S.A. Kondek, *Wycofywanie literatury popularnej z obiegu instytucjonalnego w latach 1949–1955*, „Pamiętnik Literacki” 2000, z. 3, s. 223. Zob. także: R. Fajans, *Hiszpania 1936. Z wrażeń korespondenta wojennego*, Warszawa 1937; J. Gójski, *Tragedia chłopca hiszpańskiego na tle walki domowej*, Warszawa 1938; A. Sikorski, *Luna nad Hiszpanią*, Warszawa 1938; J.K. Zaremba, *Płonąca Hiszpania. Materiały do wychowania obywatelskiego*, Katowice 1937.

Wszystkie wymienione tytuły – i wiele innych, w tym jawnie antykomunistycznych – opublikowano w Polsce w latach 1937–1938, jednak później ich nie wznawiano; podobnie jak relacji z cyklu *W czerwonej Hiszpanii* Ksawerego Pruszyńskiego, drukowanych pierwotnie na łamach „Wiadomości Literackich”, a wkrótce potem w wersji książkowej (1937) w Wydawnictwie „Rój”. Utwór Pruszyńskiego ukazał się ponownie dopiero w 1985 roku w drugim obiegu, nakładem Niezależnej Oficyny Wydawniczej.

Ingerencje i rekonstrukcja tekstu

Pracę nad pierwszą częścią *Zapisków...* rozpoczął Wyka jeszcze w okresie międzywojennym, 1 kwietnia 1934 roku, na dwa lata przed rozpoczęciem walk w Hiszpanii. Początkowo notatki poświęcone były sprawom codziennym pisarza oraz osób blisko z nim związanych i sytuacji politycznej w Polsce. W lipcu 1936 roku pojawiają się pierwsze informacje o konflikcie:

Burakowice, 22 lipca 1936

W Madrycie i Barcelonie rewolucja. Szeptają mi to słuchawki [...] Kraj zgoła mi nieznan, chyba tylko z Cervantesa, chyba z wielkich podróży i z wielkich podbojów. Z inkwizycji. Z pieśni. Pojadę. Ucieknę. Odpłynę. Zostawię Jadwigę? Zostawię. Osiemnasty lipca. Czy postanowienie może być impregnowane, odizolowane od zwątpień i sprzeciwów? Pojadę. Porzucę Warszawę²¹.

1 maja 1937 roku Wyka pisze już z Pragi, następnie z Wiednia i Paryża, a 27 maja z katalońskiego miasta Figueres.

W 1984 roku poddano utwór kontroli już w myśl nowej ustawy o cenzurze, która gwarantowała oznaczanie ingerencji dokonanych w książkach. Dzięki temu w większości przypadków można dzisiaj wskazać miejsca, gdzie wycięto fragmenty tekstu. Na pytanie o to, jak obszerne były cenzorskie zmiany i jaki wpływ miały na wymowę ideową utworu, da się jednak odpowiedzieć dopiero wówczas, gdy porówna się dany tekst z dokumentami wytworzonymi przez urzędników GUKPiW. Co symptomatyczne, większość cenzorskich uwag dotyczy fragmentów poświęconych sytuacji w Polsce.

Można wówczas zauważyć, że ingerencje, które powinny w książce Wyki zostać oznaczone, istotnie wskazano, ale w niejednolity, a czasem mylący sposób:

²¹ J. Wyka, *Zapiski...*, s. 104.

1. najbardziej charakterystyczny, tzn. jako kilka myślników umieszczonych w nawiasie kwadratowym²²;
2. jako wielokropek ujęty w nawias, wskazujący na to, że skrótowi dokonała redakcja albo sam autor²³.

Co ciekawe, niektórych ingerencji, zwłaszcza tych „drobnych”²⁴, jedno- lub kilkuwyrazowych, w ogóle nie wskazano. Skreśleń dokonano zarówno w części I, traktującej o latach 30., jak i II, w której znalazły się zapiski z lat 70.

Dokumenty dotyczące *Zapisków...* znajdują się w teczce oznaczonej jako „Informacje o bieżących ingerencjach” [k. 84–88], wytworzonej w GUKPPiW we wrześniu 1984 roku. Stan materiałów jest dobry. Obok analizowanego tutaj utworu Jana Wyki ocenie poddawano wówczas między innymi wiersze Piotra Bratkowskiego, *Krótką wizyta w...* i *Szósta rano*, utwór Julii Hartwig *Co za panek*, artykuł Lecha Falandysza *Przeciwko zaostrzeniu odpowiedzialności karnej* czy książkę Borislava Pekicia *Jak pogrzebać wampira*.

Sprawozdanie z przeprowadzonych ingerencji poprzedzono swoistym „wstępem”, stosunkowo obszernym, w porównaniu do tego, jak zazwyczaj komentowano teksty:

Państwowy Instytut Wydawniczy zgłosił książkę Jana Wyki [...] Część I zawiera zapisy ukazujące konspiracyjną działalność KPP w kraju w połowie lat 30., sylwetki członków i działaczy oraz sytuację społeczno-polityczną w Hiszpanii w latach wojny domowej, obrazy bitew i sylwetki obrońców republiki. Część II – opinie i refleksje dot. przemian i wydarzeń społeczno-politycznych i kulturalnych w Polsce Ludowej oraz obrazy z Hiszpanii, którą autor – uczestnik wojny 1936 r. – odwiedził po 36 latach. W omawianej książce ingerowano (tekst zakreślony) [...] ²⁵.

Oto szczegółowe zestawienie ingerencji dokonanych w książce *Zapiski na karteluszkach. Hiszpania po czterdziestu latach*. Porównano wydanie z 1984 roku z fragmentami tego utworu odnalezionymi w dokumentach GUKPPiW. Skreśleń cenzorskich było więcej, tu uwzględniono najpoważniejsze zmiany:

²² Na przykład: „Formy są płynne, zmienne, ruchome, ale w tym przelewaniu się widoczne już są odlewy, kształty i granice. [– – –]” [zob. J. Wyki, *Zapiski na karteluszkach. Hiszpania po czterdziestu latach*, s. 73].

²³ Na przykład: „Helenie wydaje się, że nie wolno zwlekać. Konieczna jest koncentracja rewolucyjna wszystkich odcieni jak w dniach I Międzynarodówki. Walczyć za wszelką cenę o legalizację frakcji, opozycji, odchyień. [...]” [tamże].

²⁴ „Ingerencje drobne” – wyrażenie często stosowane przez cenzorów.

²⁵ AAN, GUKPPiW, sygn. 1786 (354/22), k. 84.

<p>Fragment usunięty z książki [AAN, GUKPPiW, sygn. 1786 (354/22)].</p>	<p>Lokacja w książce [J. Wyka, <i>Zapiski na karteluszkach. Hiszpania po czterdziestu latach</i>, Warszawa 1984] Fragment powinien znaleźć się po zdaniu:</p>
<p><i>Legionowo, 7 września 1934 r.</i></p> <p>„Zostanie on doszczętnie pokonany. – Tak rzeczce Helena – powtarzał Rzędziński: Mocarstwo go pochłonie, czerpiąc nieprzerwanie swoją dynamikę z kolektywizacji grup, środowisk, zespołów, milionów indywidualów i indywidualności. Kraj tysiąca mitów i kilkudziesięciu narodów” [k. 85].</p>	<p>„On jest obok, on jest przy, on jest na marginesie, mimo że w przesłankach propagandy kreuje rolę demiurga” [s. 71].</p>
<p>„Pod religijnym wezwaniem dla udoskonalenia nieba i ziemi dla wnuków konsoliduje się wyzysk wszechstronny i fantazyjny, skomplikowany w wariantach tak, że trudno dociec przyczyn i skutków, początku i końca” [k. 85].</p>	<p>„– Trud człowieka pracującego, w szczególności czarnoroboczego robotnika jest zadziwiający w swojej różnorodności i głębi” [s. 72].</p>
<p>„Jeśli pracownicy najemni mają seryjne ubrania, seryjne twarze, seryjne kłopoty i standardowe rozrywki, to warstwa najwyższa jest pewna siebie, zaborcza, zdobywcza i bezwzględna. Dyspozycja strukturą i ruchem tej gigantycznej maszynierii należy do szczupłego grona rządzących, do autorytatywnej oligarchicznej elity. Kto tu kogo zdradził? Kto się tu komu sprzeniewierzył? Nikt. Na bezsilności i obojętności człowieka rozpanoszył się wszechwładny proces produkcji, potencjał wielkiego przemysłu, który ukonstytuował się wewnątrz społeczeństwa na antagonizmach nie do przezwyciężenia bez sprawnej policji, bez wykorzystania obozów i więzień, bez sięgnięcia do barwnych represji, a nawet gilotyny.</p> <p>– Wierchuszka, pretensjonalna, chępliwa nie umie i nie może się pogodzić z żadnym sprzeciwem. Wręcz krańcowe, bezosobowe zespolenie władzy, choć Stalin jest jej zewnętrznym wykładnikiem, wymaga spłaszczenia się pod tym ciśnieniem milionów zatrudnionych.</p> <p>– Partia, nieszczęsny, poroniony twór z dziewiętnastowiecznego podmiotu jak wszystkie partie polityczne, pozorna i urojona świątynia, jest właściwie urzędem koordynacyjnym wszechmocnej, politycznej elity rządzącej, ekskluzywnej kasty o rodowdziej i heraldyce rewolucyjnej” [k. 85].</p>	<p>Formy są płynne, zmienne, ruchome, ale w tym przelewaniu się widoczne już są odlewy, kształty i granice. [– – –]” [s. 73].</p>

<p>„Jeśli nie chcemy, żeby ziemia była zawsze w przededniu rzezi, niszczenia periodycznego, nieokończony rosnącej produkcji, żeby człowiek definitywnie nie został integrowany do świata przedmiotów z wyróżnieniem ze względu na umiejętność inicjowania ruchu materii, dyspozycja, władza, rozporządzanie, zarząd muszą się znaleźć w odległości jego ręki i oddechu. Przekazać to radom fabrycznym, chłopskim, wszelkim samorządom. One mogą jeszcze ocalić tę cząstkę wolności, woli, świadomości i samodzielności, która w erze nieograniczonego rozwoju techniki i doskonalenia się przemocy, jest do ocalenia” [k. 85].</p>	<p>„Walczyć za wszelką cenę o legalizację frakcji, opozycji, odchyleń. (...)” [s. 73].</p>
<p><i>Madryt, 23 lipca 1937 r.</i></p> <p>„Powiem ci, żebyś zapamiętał i zawiózł do Polski: bez protektoratu Stalina nasza rewolucja miała wszelkie szanse zwycięstwa. Z jego protektoratem przegramy wojnę z kretesem i to po niedługim czasie” [k. 85].</p>	<p>„Nie my rozbijamy sojusz rewolucjonistów” [s. 137].</p>
<p>„Waszych anarchistów rozstrzeliwuje Stalin w Moskwie, naszych rozstrzeliwują w Barcelonie” [k. 85].</p>	<p>„Wbrew temu, co powiedziała kiedyś Pasionaria, musimy umierać klęcząc” [s. 137].</p>
<p><i>Walencja, 5 lutego 1938 r.</i></p> <p>„Stalinowcy przejdą do historii tej wojny jako utalentowani kompozytorzy biurokratycznej hegemonii” [k. 85].</p>	<p>„Trockistów najchętniej przegarną biblioteki. (...)” [s. 173].</p>
<p>„Wobec terroru zwierzchnictwa nie powinna jej przyjąć. Czy wam wiadomo, że Robert gdzieś nad Leną, jak za dobrych carskich czasów, ale chyba nie wydobywa on rosyjskiego złota, a Czarny Julek może tylko protestować na tamtym świecie, że jego, stalinowca, zabito za sprzeniewierzenie się wodzowi” [k. 86].</p>	<p>„– Nic podobnego. Komunistka nie musi mieć legitymacji. [– – –]” [s. 173].</p>
<p>„nie, to przecież otworzyć na oścież granice Polski dla faszystowskiego najeźdźcy” [k. 86].</p>	<p>„Rozwiązać KPP podpisami Dymitrowa, Togliattiego... (...)” [s. 174].</p>
<p><i>Warszawa na przełomie 1977/1978</i></p> <p>„choć żywiła niepozorną nadzieję, że nowi nasi władcy i wielkorządcy zagłębią się w kronikach klęsk i w latach niewoli, i odnajdą w nich godne antidota.</p>	<p>„W ciągu tych lat literatura polska niemal zaniemówiła z przerażenia i ze zdumienia, że po olbrzymim przelewie</p>

<p>Oni jednak zamieszkali w pałacach, skąd naród obrzucano obelgami, znieważano, zakuwano. Nie oszczędzono tortur nieprzejechanym. Jeździli oni po drogach, chociaż nie w karocach, na których panoszyli się dawniej najeźdźcy ze wschodu i z zachodu” [k. 86].</p>	<p>krwi wolność odzyskana musiała płacić słońco za wielkie pragnienia i nieuzasadnioną, i złudną nadzieję [– – –]” [s. 277].</p>
<p>„Natomiast na Węgrzech była rewolucja. Stalinizm jako system jest z istoty swej kontrrewolucyjny w konfrontacji nie tylko z Rewolucją Październikową. Każde więc wystąpienie przeciwko temu systemowi czy jego pochodnym, sprzeciw zbrojny, zatrzymanie dyktatorskich mechanizmów wyalienowanego, represyjnego państwa i środków produkcji odebranych ludowi, ma siłą rzeczy napęd rewolucyjny” [k. 86–87].</p>	<p>„Polski Październik nie był rewolucją, ale wyciągał nitki z motka rewolucyjnego [– – –]” [s. 293].</p>
<p><i>Płomienie i popioły dziejów</i></p> <p>„Bałwochwalczy monopartyjnej dyktatury są niedostępni dla tego rodzaju demokratycznych i pluralistycznych argumentów. Oni wierzą jedynie w decyzje szczytowe, w małym gronie wybranych, w elitę posiadającą kody wtajemniczenia, w struktury rozwoju. Nie wiedzą natomiast, że ludzie pracy, stwarzający środki i bogactwo, z którego wyrastają ich przywileje i generalna dyspozycja środkami produkcji, są zgoła odmiennego, antagonistycznego przekonania” [k. 87].</p>	<p>„Zwolennicy marksistowskiego socjalizmu, socjalizmu drobnomieszczańskiego, Prodhona, bakuninowskiego anarchizmu, blankizmu, las-salizmu i tradeunionizmu. [– – –]” [s. 356].</p>
<p>„Jest wrzesień. W ZSRR rządzi hierarchiczna i ekskluzywnie monopartia. Klasa robotnicza i chłopstwo nie mają faktycznej, pochodzącej z wyboru reprezentacji. Nie mają ani rad robotniczych, ani chłopskich, ani żołnierskich. Przy ich wspomnieniu bije jeszcze mocno niejedno serce hiszpańskie ludzi produkujących zazwyczaj bogactwa dla innych. O tym, że nie ma tych instytucji w ZSRR” [k. 87]</p>	<p>„Przykładów aż nadto” [s. 365].</p>
<p>„Aż dziw, że w ciągu trzydziestu sześciu lat Polski Ludowej nie dopuszczono tej księgi prawdy i ludzkiej determinacji na półki księgarskie²⁶. Czy aby dlatego, że autentyczność i wierne odtwarzanie dziejów kogoś przerażało? Czy dopatrzono się tu niewygody i niezamierzonych aluzji do Polski dnia dzisiejszego?” [k. 88]</p>	<p>„[...] przerywam swoje refleksje o książce Pruszyńskiego <i>W czerwonej Hiszpanii</i>” [s. 382].</p>

²⁶ Mowa o książce *W czerwonej Hiszpanii* Ksawerego Pruszyńskiego.

Porównując z kolei pierwsze wydanie *Zapisków...* (z 1967 roku) z ostatnim (1984), można dostrzec kilka znaczących różnic. Przede wszystkim, autor dopisał kilka fragmentów. Dotyczy to zwłaszcza części zatytułowanej *Legionowo, 7 września 1934* – objętość tekstu z lat 80. jest większa o dwie strony²⁷. Kolejna istotna różnica, to brak w książce z 1967 roku notatek z 23 lipca 1937 roku. W tym samym wydaniu dopuszczono natomiast do druku dwa kontrowersyjne fragmenty, które po siedemnastu latach cenzura usunie²⁸; znalazły się w nim również, oprócz *Zapisków...* z lat 1934–1940, rozdziały *Tandem* oraz *Bój z motylem*.

Zapiski... Jana Wyki, jako utwór wpisujący się w nurt literatury dokumentu osobistego, przeanalizowano w GUKPPIW skrupulatnie, ponieważ traktował o newralgicznych politycznie tematach, jak wojna domowa w Hiszpanii, historia KPP, powojenne losy „dąbrowszczaków” czy wreszcie sytuacja społeczno-polityczna w PRL. Skupiono się głównie na wychwyceniu i usunięciu z wydania wątków istotnych politycznie (historycznie i współcześnie). Warto zwrócić uwagę na czas wprowadzenia ingerencji – był już 1984 rok, kilkanaście miesięcy po zniesieniu stanu wojennego, okres ostrzejszej cenzury, który miał potrwać jeszcze kilka lat. Pewnych informacji, jak choćby o Katyniu²⁹, nadal nie dopuszczano do opinii publicznej. Setki podobnych ingerencji wprowadzono w tym okresie również w innych utworach.

Wymowę tekstu, zgodnie ze stosowaną w urzędzie praktyką, starano się „złagodzić”. Czyniono to na przykład zastępując kontrowersyjne ustępy zdaniem niejednoznacznymi, które teoretycznie można odczytywać uniwersalnie; w wypadku, gdy było to niemożliwe, po prostu wycinano zakwestionowane fragmenty z maszynopisu. Tak postąpiono z *Zapiskami...* W swym utworze Jan Wyka podał w wątpliwość idee ustroju komunistycznego, wskazał na jego wewnętrzne sprzeczności i (choć nie użył tego słowa), postrzegł go jako klęskę Polski, zarówno w drugiej połowie lat 30., jak i w latach 70. Podkreślał bezwzględność władzy i bezsilność „zwykłych” ludzi, a w jednym z najbardziej wymownych fragmentów, stwierdził: „Kaźde więc wystąpienie przeciwko temu systemowi [stalinizmowi – dop. W.G.] [...] ma siłą rzeczy napęd rewolucyjny”. Co ciekawe, w *Zapiskach...* pozwolono zamieścić reflek-

²⁷ Por. J. Wyka, *Zapiski na karteluskach. Hiszpania po czterdziestu latach*, Warszawa 1984, s. 71–74 oraz tegoż, *Zapiski na karteluskach. Opowiadania*, Warszawa 1967, s. 48–49.

²⁸ Zob. J. Wyka, *Zapiski na karteluskach. Opowiadania*, Warszawa 1967, s. 115–116.

²⁹ Zob. notka, w której instruowano, w jaki sposób pisać o zbrodni w Katyniu: AAN, GUKPPIW, sygn. 1545 (293/28), k. 2–3. Niewykluczone, że istniały wytyczne dotyczące innych wydarzeń.

sje na temat *W czerwonej Hiszpanii* Ksawerego Pruszyńskiego, jednak nie dopuszczono do druku informacji, dlaczego tej książki w Polsce Ludowej nie wydano.

Zakończenie

Ingerencje wprowadzone w *Zapiskach...* pokazują zatem, że wątek przewodni – wojna domowa w Hiszpanii – zszedł niejako na margines, skupiono się bowiem zwłaszcza na fragmentach dotyczących okresu stalinowskiego, ustroju komunistycznego, sytuacji w Polsce po 1945 roku czy ZSRR – dotyczyło to właściwie każdej kontrowersyjnej wzmianki, generalizujących opinii pisarza, niewygodnych dla ówczesnej władzy. Podobną praktykę stosowano w odniesieniu do innych utworów wydawanych po 1983 roku – wierszy, opowiadań, powieści czy literatury dokumentu osobistego, choćby *Dzienników* Marii Dąbrowskiej. W działaniach GUKPiW można dostrzec symptomy zaostżenia kursu, charakterystycznego po zniesieniu stanu wojennego. To pokazuje również, że nawet mimo kilku wydań, do każdego tekstu cenzura „powracała”, nie pozwalając na druk w tej samej postaci – ingerencje wprowadzone w 1984 roku dotyczą bowiem zarówno fragmentów z lat 30., jak i 70.

Bibliografia

- Budrowska Kamila, Gardocki Wiktor, Jurkowska Elżbieta [red.] (2015), *„1984”. Literatura i kultura schyłkowego PRL-u*, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN.
- Czachowska Jadwiga, Szałagan Alicja [red.] (2004), *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury*, t. 9, Warszawa: IBL PAN.
- Czajka Michał (1980), *Polska opinia publiczna wobec wojny domowej w Hiszpanii 1936–1937*, „Przegląd Historyczny”, z. 2, s. 253–275.
- Drewnowski Tadeusz (2006), *Wyprowadzka z czyśćca. Burzliwe życie pośmiertne Marii Dąbrowskiej*, Warszawa: PIW.
- Fajans Roman (1937), *Hiszpania 1936. Z wrażeń korespondenta wojennego*, Warszawa: Towarzystwo Wydawnicze „Rój”.
- Gardocki Wiktor (2018), *Rekonstrukcja. Dwie wersje „Obłądu” Jerzego Krzysztonia*, w: *Cenzuro wróć? Mechanizmy ograniczania wolności słowa w Polsce po 1990 roku*, red. K. Kamińska, Z. Romek, Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA JR, s. 137–148.

- Gójski Józef (1938), *Tragedia chłopca hiszpańskiego na tle walki domowej*, Warszawa [wydawca nieznany].
- Kamińska Kamila (2015), *Cenzura instytucjonalna w przededniu okrągłego stołu – analiza tematyczna i statystyczna ingerencji*, w: *Zakazane i niewygodne. Ograniczanie wolności słowa w XIX i XX wieku*, red. D. Degen, G. Gzella, J. Gzella, Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, s. 233–244.
- Kondek Stanisław Adam (2000), *Wycofywanie literatury popularnej z obiegu instytucjonalnego w latach 1949–1955*, „Pamiętnik Literacki”, z. 3.
- Kropidłowski Zdzisław (2010), *Ingerencja cenzury w działalności Gdańskiego Dwutygodnika „Gwiazda Morza” w latach 1983–1989*, w: *Niewygodne dla władzy. Ograniczanie wolności słowa na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. D. Degen, J. Gzella, Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, s. 455–474.
- Ladorucki Jacek (2010), *O próbach negacji cenzury instytucjonalnej i egzystencjalnej na przykładzie drugoobiegowej działalności łódzkiego „Pulsu” i krakowskiego „bruLionu”. Podobieństwa i różnice w strategii działania obydwu periodyków*, w: *Niewygodne dla władzy. Ograniczanie wolności słowa na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. D. Degen, J. Gzella, Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, s. 435–454.
- Opióła Wojciech (2016), *Hiszpańska wojna domowa w polskich dyskursach politycznych: analiza publicystyki*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Pietrzak Jacek (2016), *Polscy uczestnicy hiszpańskiej wojny domowej*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historia”, nr 97, s. 65–86.
- Pruszyński Ksawery (1937), *W czerwonej Hiszpanii*, Warszawa: Towarzystwo Wydawnicze „Rój”.
- Pruszyński Ksawery (1985), *W czerwonej Hiszpanii*, [Warszawa]: Niezależna Oficyna Wydawnicza.
- Radzikowska Zofia (1990), *Z historii walki o wolność słowa w Polsce (cenzura PRL w latach 1981–1987)*, Kraków: Universitas.
- Serwal B. [Maciej Stasiński] (1987), *Hiszpańska wojna domowa a świat współczesny*, „Krytyka”, nr 23–24.
- Sikorski Adam (1938), *Luna nad Hiszpanią*, Warszawa [wydawca nieznany].
- Świstak Mateusz (2010), *Niepolityczne tabu PRL, czyli o cenzurze obyczajowej lat 80.*, w: *Przeskoczyć tę studnię strachu: autor i dzieło a cenzura PRL*, red. E. Skorupa, Kraków: Wydawnictwo UJ, s. 115–131.
- Tańc Katarzyna (2015), *Niezależna polska prasa młodzieżowa lat 80. XX wieku. Głosy o cenzurze*, w: *Zakazane i niewygodne. Ograniczanie wolności słowa w XIX i XX wieku*, red. D. Degen, G. Gzella, J. Gzella, Toruń: Wydawnictwo UMK, s. 215–232.
- Wojsław Jacek (2013), *Miejsce cenzury w ocenach aparatu partyjnego w okresie politycznej konfrontacji lat 1980–1981*, w: *Nie należy dopuszczać do publikacji. Cenzura w PRL*, red. G. Gzella, J. Gzella, Toruń: Wydawnictwo UMK, s. 195–216.
- Wyka Jan (1953), *Hiszpańska Warszawianka 1932–1933*, Warszawa: Czytelnik.
- Wyka Jan (1956), *Pieśń o Saragossie: poemat*, Warszawa: Wydawnictwo MON.
- Wyka Jan (1967), *Zapiski na karteluszkach: opowiadania*, Warszawa: PIW.
- Wyka Jan (1968), *Przywidzenia: wiersze z lat 1958–1967*, Warszawa: PIW.
- Wyka Jan (1976), *Hiszpańskie trasy: wybór wierszy z lat 1937–1975*, Warszawa: Wydawnictwo MON.

- Wyka Jan (1983), *Zapiski na karteluszkach*, t. 2, „Czytelnik”, Warszawa: PIW.
Wyka Jan (1984), *Zapiski na karteluszkach. Hiszpania po czterdziestu latach*, Warszawa: PIW.
Zaremba Jan Kazimierz (1937), *Płonąca Hiszpania*, „Materiały do wychowania obywatelskiego”, z. 4, s. 1.

Dokumenty archiwalne

- AAN, GUKPPiW, sygn. 1786 (354/22).
AAN, GUKPPiW, sygn. 1545 (293/28).

Zapiski na karteluszkach. Hiszpania po czterdziestu latach by Jan Wyka: Publishing History and an Attempt at Reconstructing the Text

Abstract

This article discusses the censorship of the Spanish Civil War in Poland, using the example of the work *Zapiski na karteluszkach. Hiszpania po czterdziestu latach* by Jan Wyka. The first part of the text is dedicated to the activities of “GUKPPiW” in the 1980s, biographical information on Wyka and other important publications on the Spanish Civil War. In the second part, *Zapiski* has been reconstructed to demonstrate the fragments cut out by the censorship.

Keywords: censorship, Main Office for the Control of the Press, Publications, and Public Performances, Polish People’s Republic, Spain